

MIECZYŚLAW ZYCH

ur. 1926; Nieciecz



Miejsce i czas wydarzeń	Lublin, dwudziestolecie międzywojenne
Słowa kluczowe	Lublin, dwudziestolecie międzywojenne, II wojna światowa, Niemcy, okupacja niemiecka, pomnik Jana Kochanowskiego, Rynek, ćwiczenia przygotowawcze

Pomnik Jana Kochanowskiego na Rynku

W Rynku przed Trybunałem stał pomnik Kochanowskiego, ten co stoi naprzeciwko Teatru [im. Juliusza Osterwy]. On musiał być na górcie, jeszcze miał jedno piętro, tak że był wysoki. Jak wkroczyli Niemcy, to ten pomnik zlikwidowano w ten sposób - tak mi mówili, ja nie widziałem - że w tym miejscu wykopali dół i wpuścili o piętro niżej i zamurowali z wierzchu. Tak, że po wojnie dopiero wykopali i tam przenieśli. Zapamiętałem sobie dokładnie, że on był wyższy i ogrodzony też takimi łańcuchami - prawie co roku była Liga LOPP, Liga Obrony Powietrznej Państwa i takie były próby, że to bombardowanie, że to gazy, były takie ćwiczenia i PCK, i szkolne, gimnazjaliści latali jako sanitariusze, jako chorzy, znaczy udawali, okna trzeba było zalepić papierami w krzyż, jak będzie wybuch, żeby to nie wyleciało. Naturalnie to były tylko próby, ale papierami trzeba było zalepiać okna i pamiętam, że myśmy siedli na tym cokoliku wkoło, jak takie coś się odbywało. To już nie wolno było wychodzić ludziom, a myśmy siedli chyba z dziesięciu wkoło na tym najwyższym cokoliku i patrzyli jak to jest, a koło nas stał policjant i pilnował porządku. Widziałem, że przeganiał jak ktoś tam chciał wchodzić na Rynek z Olejnej, machał, żeby nie wchodzić. Pamiętam, że któryś z nas kichnął i ten policjant się okręcił, zobaczył, że my [tam jesteśmy]; naturalnie wszyscy uciekali, tylko że ja nie mogłem uciec, bo jakoś zawadziłem nogą, dostałem pałką po tyłku. Właśnie dlatego pamiętam, że [pomnik] był wyższy niż teraz tam co stoi.

Data i miejsce nagrania	2006-04-05, Lublin
Rozmawiał/a	Wioletta Wejman
Redakcja	Piotr Krotofil
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"